

FactCheck.org to oszuści i możliwe, że organizacja przestępcza



Okazuje się, że nie tylko angażują się w **FAKE NEWSy**, ale wykorzystują internet na wszelkie możliwe sposoby, aby fałszywie pozbawiać ludzi prawdy. Wikipedia jest takim żartem, że uczniowie nie mogą używać w szkole jej jako źródła. Chronią anonimowo każdego, kto pisze ich wpisy. Teraz **wyszło na jaw**, że udawana niezależna strona sprawdzająca fakty **FactCheck.org** jest jednym głównych oszustwem. Gdyby miało to coś wspólnego z akcjami, SEC wtargnęłaby do ich bram, a wszyscy zaangażowani trafiliby do więzienia na 20 lat.

Każdy, kto miał członka rodziny uszkodzonego przez szczepionkę, powinien zakazać razem i złożyć pozew zbiorowy, ponieważ ci ludzie **NIE** są odporni. Ten **FactCheck.org** finansowany jest przez to samo 1,9 mld USD szczepionkowego lobby, która jest rzekomo niezależnie wszystko sprawdza. Jest to **GŁÓWNE OSZUSTWO**, a ponadto ta strona jest partnerem Facebooka, którego artykuły są wykorzystywane do **cenzurowania krytycznych głosów** na platformie mediów społecznościowych. Odgrywają kluczową rolę w blokowaniu osób na Facebooku.

W każdej innej regulowanej dziedzinie **FactCheck.org** jest organizacją przestępczą celowo promującą szczepionki i odgrywa kluczową rolę w blokowaniu wszelkiej opozycji. Na czele tej organizacji przestępczej pod statutem TRICO stoi były dyrektor

CDC, co po raz kolejny stanowi konflikt interesów. Jest pośrednio opłacany przez lobby farmaceutyczne. Narzędzie do sprawdzania faktów COVID, które współpracuje z Facebookiem, jest skandalicznym oszustwem. FactCheck.org został sfinansowany przez to samo lobby szczepionkowe o wartości 1,9 miliarda dolarów. Amerykański kongresmen Thomas Massie zwrócił uwagę na fakt, że projekt „sprawdzania faktów” dotyczący szczepień przeciwko COVID-19, prowadzony przez witrynę partnerską na Facebooku, był w rzeczywistości finansowany przez grupę, która posiada 1,9 miliarda dolarów w akcjach Johnson & Johnson.



Thomas Massie ✓
@RepThomasMassie



Waiting for @factcheckdotorg to fact check this:

Funding for their vaccine fact check program comes from the RWJ foundation which holds over \$1.8 billion worth of J&J stock and is run by a former director of the @CDCgov.



Thomas Massie ✓ @RepThomasMassie

NOTHING TO SEE HERE...

Former director of CDC is now CEO of the foundation that funds FACTCHECK.org's vaccine fact checking program. Roughly 15% of said foundation's assets are J&J stock.

Bless your heart if you think factcheck.org is an unbiased source of vaccine information

factcheck.org

Richard E. Besser

President and CEO

We also received \$53,500 from the Robert Wood Johnson Foundation. SciCheck's COVID-19/Vaccination is made possible by a grant from the Robert Wood Johnson Foundation. The views expressed here do not necessarily reflect the views of the foundation.

Richard Besser, MD, is president and CEO of the Robert Wood Johnson Foundation (RWJF), a position he assumed in April 2017. Besser is the former acting director for the Centers for Disease Control and Prevention (CDC), and ABC News' former chief health and medical editor.

THE ROBERT WOOD JOHNSON FOUNDATION
Statements of Financial Position
December 31, 2019 and 2018
(in thousands)

	2019	2018
Assets		
Cash and cash equivalents	\$ 353,370	321,619
Cash and cash equivalents held as collateral - restricted	106,487	69,539
Other investment-related receivables	106,039	187,198
Investments:		
Johnson & Johnson common stock	1,896,310	1,677,650
Other investments	9,346,341	8,751,708
Program-related investments, net	29,942	33,648
Charitable remainder trust	28,972	24,139
Fixed and other assets	41,124	42,187
Total assets	\$ 11,811,586	11,137,377
Liabilities and Net Assets		
Liabilities:		
Accounts payable and accrued expenses	\$ 16,529	15,484

4:08 PM · Apr 26, 2021



1.2K



See the latest COVID-19 information on Twitter

Stopień zepsucia tutaj jest niewiarygodny. Nie ma NIKOGO, kto by stanął w obronie ludzi. Firmy takie jak Facebook przekroczyły granicę i teraz narażają życie ludzi – po co? Pieniądze czy władza?

Ustawa o organizacjach wpływowych i skorumpowanych (RICO)

Racketeer Influenced and Corrupt Organizations Act (RICO) to ustawa federalna mająca na celu zwalczanie przestępczości zorganizowanej w Stanach Zjednoczonych. Umożliwia ściganie i karanie cywilne za działalność gangsterską w ramach toczącego się przedsięwzięcia przestępczego. Taka działalność może obejmować nielegalny hazard, **przekupstwo**, porwanie, morderstwo, pranie pieniędzy, fałszerstwo, sprzeniewierzenie, handel narkotykami, niewolnictwo i szereg innych wątpliwych praktyk biznesowych, którym podlega **FactCheck.ORG**.

Aby skazać oskarżonego na mocy RICO, rząd musi udowodnić, że oskarżony brał udział w co najmniej dwóch przypadkach gangsterki, oraz że oskarżony bezpośrednio zainwestował, utrzymywał udział lub uczestniczył w przedsięwzięciu przestępczym mającym wpływ na handel międzystanowy lub zagraniczny. Prawo to było wykorzystywane między innymi do ścigania członków mafii, gangu motocyklowego Hells Angels i organizacji antyaborcyjnej Operation Rescue.

Artykuł przetłumaczono z: armstrongeconomics.com

Demaskatorzy z Facebooka ujawnili dokumenty szczegółowo opisujące wysiłki na rzecz potajemnej cenzury

dotyczącej szczepionek na skalę globalną



Otrzymaliśmy właśnie szereg nieoficjalnych dokumentów od informatora pracującego w Facebooku. Tym razem dokumenty te dotyczą szczegółów **planu odnośnie ograniczenia** – tu cytuję: **„treści wyrażających niezdecydowanie/niechęć wobec szczepień”** – na globalną skalę.

Sprawa ta okazała się na tyle niepokojąca, że zgłosił się do nas nie jeden, lecz dwóch sygnalistów/informatorów pracujących w Facebooku, którzy gotowi byli w wywiadzie z nami opowiedzieć, co to oznacza dla wolności słowa oraz dyskusji publicznej na tejże platformie.

Demaskatorzy z Facebooka o potajemnej cenzurze dotyczącej szczepionek na skalę globalną

– Facebook stosuje klasyfikatory w swoich algorytmach w celu oznaczenia określonych treści jako zawierających negatywne przesłanie względem narracji na korzyść szczepionek, czy też wyrażające „niechęć do szczepionek”. Bez wiedzy użytkowników, treści te mają przydzielane wartości punktowe, określane na podstawie skali zwanej „Punktacją VH [Niechęć do Szczepionek]”, metody klasyfikacji stopnia niechęci do szczepień. Na podstawie tej metryki dany komentarz jest usuwany lub pozostawiany w zależności od treści danego komentarza.

James O’Keefe: Nasz pierwszy informator pracuje jako technik w centrum danych. Przekazał nam szereg dokumentów wewnętrznych

opisujących program testowy nowego algorytmu, który przeprowadzono na 1,5 proc. użytkowników Facebooka i Instagrama, a których łączna liczba w skali świata wynosi niemal 3,8 mld użytkowników. Celem jest, tu cytat: „*Drastyczna redukcja ekspozycji użytkowników na komentarze przedstawiające stanowisko niechętnie wobec szczepień*”.

Vaccine Hesitancy Comment Demotion

Credits

- Author List: @Joo Ho Yeo, @Nick Gibian, @Hendrick Townley, @Amit Bahl, @Matt Gilles
- Thanks:

Executive Summary

- What's your goal?
 - Drastically reduce user exposure to vaccine hesitancy (VH) in comments
- What is the product change?
 - Utilize the existing v1 VH classifier (English) to demote comments on ranked comments, meaning that they are filtered from 'most relevant' but are still visible in other tabs (ex 'most recent')

****Facebook Internal Document****

– To jest sytuacja podobna do kwestii kontrastu pomiędzy polityką publiczną, a polityką prywatności Facebooka, gdzie treść polityki publicznej jest bardzo niejednoznaczna, nieprecyzyjna. Jest zaprojektowana tak, by łatwo można było ją kwestionować. Stworzona jest w taki sposób, by łatwo można na jej podstawie wybronić swoje stanowisko. Natomiast jeśli spojrzeć na politykę prywatną, to jej treść jest znacznie bardziej przejrzysta, znacznie bardziej precyzyjna. Moim zdaniem chcą stworzyć wrażenie, że to tylko drobne zmiany, czy też generalizują cały problem mówiąc, że to tylko program, który oznacza odpowiednio posty dla ich wewnętrznego użytku.

Ja jednak uważam, że nie chcą, by ludzie dowiedzieli się, że tak naprawdę narzędzie to zostało stworzone z myślą o treściach dotyczących niechęci do szczepień. Opisuje to główny dokument plus załączniki i inne dodatkowe materiały. W uproszczeniu algorytm ten przeszukuje treści na Facebooku wyszukując konkretne słowa kluczowe związane ze szczepieniami

czy zniechęcającymi do szczepienia. Algorytm ten przydziela punkty w określonej skali, zwanej „Punktacją VH [Niechęci do Szczepionek]”, gdzie przypisuje się wartość liczbowa określającą niechęci do szczepionek, zdefiniowanej jako ocena stopnia niechęci do szczepień, ale nie dotyczy to takich przypadków opinii typu:

„Nie wiem, nie mam zdania”, ale raczej coś w stylu: „Widziałam/em badania pokazujące, że po otrzymaniu szczepionki osoba zmarła”. To jest właśnie definiowane jako „niechęć do szczepień”.

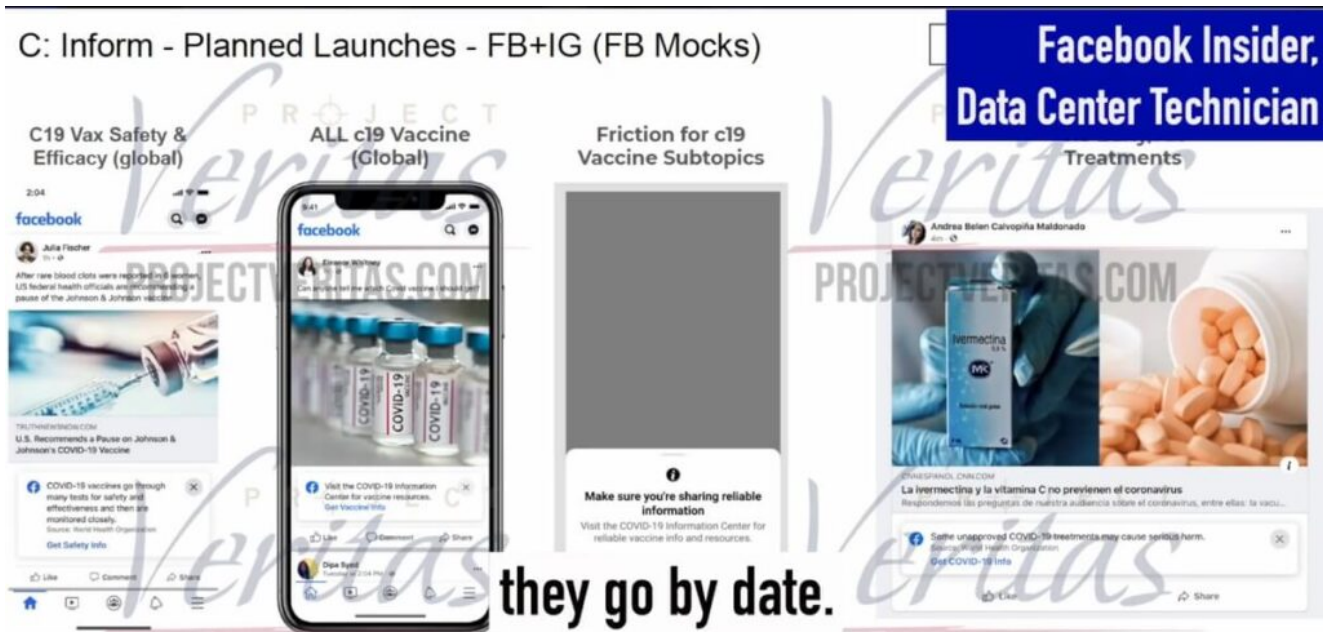
James O’Keefe: To są zatem testy w fazie wersji beta. Testy wersji beta algorytmu.

– Tak.

James O’Keefe: Jak duży zakres mają te testy w wersji beta? Wielkość próby w testach wynosi 1,5 proc. bazy użytkowników, nie wiem natomiast z jakiej puli treści jest dobierana ta próba, ale domyślam się, że są to komentarze na autorytatywnych profilach dotyczących zdrowia.

Zdaje się, że stawiasz tezę, że algorytm został już zaimplementowany. Co każe Ci sądzić, że algorytm ten już funkcjonuje?

– Na jednym ze slajdów mamy raport w postaci tzw. wskaźnika postępu w danym tygodniu, gdzie mamy wyniki przedstawione na wykresie. Kolejny slajdy uszeregowane są chronologicznie. Na początek mamy **treści dotyczące bezpieczeństwa i skuteczności szczepionek przeciwko COVID-19 z podziałem na kategorie: „globalnie” i „bieżące globalnie” w 13 językach, platformy Facebook oraz Instagram. Następnie wszystkie treści dotyczące COVID-19, globalnie i bieżące globalnie, 66 języków.** Pierwszą rzeczą, która skłoniła mnie do wniosku, że **akcja ta będzie miała charakter globalny, to że algorytm ten był opracowywany dla jak największej liczby języków.**



James O'Keefe: Czyli to coś na wzór kampanii startowej produktu?

– Tak. W ostatnim sprawozdaniu kwartalnym czytamy, że mają 2,79 mld użytkowników korzystających z jakiegoś rodzaju aplikacji facebookowej.

James O'Keefe: Kto stoi za tym nowym algorytmem? Cóż, jedno wiemy na pewno: autorzy tego eksperymentu – Joo Ho Yeo, Nick Gibian, Hendrick Townley, Amit Bahl oraz Matt Gilles to nie są pracownicy niższego szczebla. Jeden z dokumentów przekazanych Project Veritas zawierał diagram pokazujący, że osoby te od samego Marka Zuckerberga dzieli zaledwie kilka stopni w hierarchii. Kto decyduje o tego typu kwestiach?

– Są to zespoły wewnątrz struktur Facebooka, które nazywają siebie czy też pracują nad kwestiami określanymi mianem **B2V**, czyli związanymi z „barierami dla szczepień”. (Program ramowy „Borderline Vaccine (BV)”) To jest jedno z ich głównych haseł – **bariery dla szczepień**. Także osoby pracujące w tzw. zespołach ds. integralności zdrowotnej. Aplikacja Messenger posiada taki dedykowany zespół, każda aplikacja Facebooka posiada swój dedykowany zespół tego typu.

James O'Keefe: Czy te zespoły od integralności zdrowotnej zostały utworzone po 22 marca 2020, po początku epidemii

COVID-19?

– Nie.

James O’Keefe: Czyli istniały one już wcześniej?

– Tak, zgadza się.

Vaccine Hesitancy Comment Demotion

Credits

- Author List: @Jojo Ho Yeo, @Nick Gibian, @Hendrick Townley, @Amit Bahi, @Matt Gilles
- Thanks:

Executive Summary

- What's your goal?
 - Drastically reduce user exposure to vaccine hesitancy (VH) in comments
- What is the product change?
 - Utilize the existing v1 VH classifier (English) to demote comments on ranked comments, meaning that they are filtered from 'most relevant' but are still visible in other tabs (ex 'most recent')
- What are the benefits of this launch?
 - VPVs on Vaccine post English comments vh p80: **-10.6±2.1%**
 - Projected launch impact: -934.8K±194.4K vpvvs
 - Authoritative vh p80 comment vpvvs: -26.7 (±4.1)%
 - Projected launch impact: -402.4K±71.3K
 - CEP on Vaccine post English comments vh p80: **-11.1 (±1.8)%**
 - Authoritative vh p80 comments CEP: **-26.1±3.0%**
 - Decrease in other engagement of VH comments including create, likes, reports, replies
 - ↓ Scuba grouped by VH
- What are the costs of this launch?
 - No significant cost is observed.
- Risks of this launch
 - Not all comments are actually vaccine hesitancy, but we'd aligned with Health Policy on this risk in the COVID Lockdown Decisions meeting 2 weeks ago – https://docs.google.com/presentation/d/1Qo35TGq75yf70-VkOAY61g0oFfjYaOB2o2dF6SUry44/edit#slide=id.gca2fb195a7_11_0
- How could this be made more aggressive?
 - Use lower thresholds for interventions
- How could this be made more conservative?
 - Use higher Thresholds for interventions

Background

Experiment Launch [Post](#)

Comments are a major surface relevant to our B2V efforts. We estimate that the prevalence of VH comments in Authoritative Health Pages is 25.3% and for other pages 19.42%. Now that the v1 Vaccine Hesitancy classifier has been cleared for this usecase, reducing the visibility of these comments represents another significant opportunity for us to remove barriers to vaccination that users on the platform may potentially encounter.

James O'Keefe: Tak więc w Facebooku funkcjonują zespoły ds. integralności zdrowotnej oraz zespoły zajmujące się „barierami dla szczepień”.

– Osoba ta, **Amit Bahl**, który jest naukowcem z głównym zespole ds. analizy danych Facebooka również udziela się w zespołach ds. integralności zdrowotnej. Każda osoba zaangażowana w ten projekt także jest członkiem takiego zespołu. **Hendrick Townley** – tutaj mamy **post dotyczący startu tego eksperymentu, z 16 kwietnia, z 2021 roku**, to dlatego data postu nie zawiera roku, gdyż post pochodzi z bieżącego roku. Jest on jednym z inżynierów oprogramowania pracujących nad tym projektem. Jeśli dobrze pamiętam, pracuje on jeszcze z dwoma innymi inżynierami. Amit Bahl jest autorem algorytmu klasyfikującego, pewnie miał do pomocy zespół inżynierów, ale to on jest uznawany za autora. Łańcuszek idzie od Amita Bahl poprzez jego przełożonego, przełożonego jego przełożonego, przełożonego jego przełożonego, itd.

James O'Keefe: Amit Bahl pracuje dla Udiego Weisenberga, który z kolei jest podwładnym Nicolasa Stiera, zgadza się?

– Tak.

James O'Keefe: Stier natomiast jest podwładnym **Danny'ego Ferrante**, który z kolei jest podwładnym Javiera Oliviana, a **Javier Olivian** odpowiada bezpośrednio przed Markiem Zuckerbergiem.

– Tak.

James O'Keefe: Ten łańcuszek prowadzi od samych szczytów do Amita Bahla. **Tego typu cenzura budzi skojarzenia z praktyką „cichego banowania” (ang. shadow banning), kiedy użytkownicy poddani takiej praktyce nie są świadomi, że zamieszczane przez nich posty nie są widoczne dla innych użytkowników oprócz nich samych.** Termin ten został spopularyzowany przez jedno z naszych śledztw odnośnie Twittera, kilka lat temu. Tym razem jednak mamy do czynienia z praktykami Facebooka i Instagrama

mającymi na celu wyeliminowanie jednej ze strony dyskusji publicznej toczonej na temat być może jednego z najważniejszych obecnie problemów. Z tych dokumentów wynika, że **Facebook klasyfikuje treści dzieląc je na klasy oznaczone liczbami od 1 do 5 oraz przydziela im punktację w skali od 0 do 1.** Możesz powiedzieć nieco więcej o tym systemie klasyfikacji?

– W uproszczeniu **jest to metoda klasyfikacji i strukturyzacji treści na bazie tego, do jakiego stopnia dana treść wyraża niechęć wobec szczepionek czy też otwarcie zniechęca do takich szczepień.** Sądzę, że głównym powodem stworzenia tego systemu była chęć wsparcia tzw. osób oceniających, aby osoby te mogły skorzystać z tej klasyfikacji jako źródła odniesienia w sytuacji, **gdy algorytm nie jest w stanie samodzielnie ocenić danego posta i odsyła go do takiej właśnie osoby oceniającej.** Osoba taka wtedy podejmuje decyzję czy dany post ma charakter zniechęcający do szczepień, czy też nie.

James O’Keefe: Na przykład „Klasa 2” – pośrednie zniechęcanie. Z jakimi konsekwencjami wiąże się zakwalifikowanie danej treści do 2. klasy?

– Oznacz to, że twój komentarz zostanie w gruncie rzeczy ukryty. Jeśli chodzi o zakres tej cenzury to ciężko powiedzieć, to jest ustalane indywidualnie dla każdego przypadku. Takie posty zostaną poddane procedurze „zmiany pozycjonowania”. **W przypadku niektórych postów widzimy określoną adnotację, np. zmiana pozycji: 7.** Nie mam pewności, czy ta wartość 7 oznacza 7 proc. czy też przesunięcie postu o 7 pozycji w dół listy komentarzy.

James O’Keefe: Czyli post jest tłumiony/ukrywany?

– Tak.

James O’Keefe: Ale nie znamy zakresu ukrywania takich treści? Słyszeliśmy o praktykach w postaci „shadow banów”, „deboostingu” (celowe obniżanie widoczności treści/postów),

ale pierwszy raz słyszę o „zmianie pozycjonowania”. Facebook wcale nie kryje się z tym, że walczy z niechęcią do szczepionek, o czym zresztą jasno mówią w oficjalnym komunikacie prasowym z 11 maja tego roku. Jednakże to, co mówią w tej sprawie publicznie to zaledwie czubek góry lodowej tego, co możemy wyczytać w ujawnionych dokumentach wewnętrznych, przekazanych nam przez sygnalistę z Facebooka.

– Jeśli się nie mylę, Celem jest, tu cytat: **„Drastyczna redukcja ekspozycji użytkowników na komentarze przedstawiające stanowisko niechętnie wobec szczepień”**. Jak Ty to widzisz?

– Ramy programu „Borderline Vaccine (BV)”, podpunkt „szokujące informacje”, czytamy: **„potencjalnie prawdziwe lub prawdziwe zdarzenie, które może wzbudzić niepokój odnośnie bezpieczeństwa...”**

James O’Keefe: Ten oto post napisany został przez faktycznego użytkownika, zrobiono rzut ekranu i poddano pod ocenę systemu klasyfikującego.

– Tak.

James O’Keefe: Co takiego niebezpiecznego w tym stwierdzono?

– Cytat: **„I jak się tutaj nie bać?”**. Taka treść zostałaby zaklasyfikowane jako **„pośrednie zniechęcanie”**.

James O’Keefe: Pośrednie zniechęcanie, czyli spełnia kryterium przynależności do 2. klasy?

– Tak.

James O’Keefe: To jest przykład na zniechęcanie do szczepień.

– Tak. Kwestionowanie szczepionek, kwestionowanie wszystkiego co dotyczy szczepionki.

James O’Keefe: Ten post został „zdegradowany”, że tak powiem...

– Tak.

James O'Keefe: ...na Facebooku. Oto kolejny przykład treści zaklasyfikowanej do 2.klasy, czyli „pośredniego zniechęcania”. Powiedz nam proszę, dlaczego wg. Facebooka spełnia on kryteria „pośredniego zniechęcania”?

– Zostałoby to zaklasyfikowane jako zniechęcanie do szczepień ponieważ oni nie chcą, by ludzie byli ekspozowani na historie przypadków negatywnych skutków. W tym poście nie nakłania się do nie przyjmowania szczepionki, lecz opisuje się negatywne skutki po przyjęciu szczepionki.

James O'Keefe: Opisuje się fakty, ale prawda najwyraźniej nie ma znaczenia.

– Nie ma znaczenia, ponieważ nie pasuje do ich narracji, a narracja jest taka oto, żeby przyjmować szczepionki, szczepionka jest dla ciebie dobra, każdy powinien ją przyjąć. Jeśli tego nie zrobisz, to czeka cię ostracyzm.

James O'Keefe: Zgadza się.

– Staniesz się wrogiem społeczeństwa. VAERS, czyli system raportowania groźnych odczynów poszczepiennych – wygląda na to, że śledzą komentarze, gdzie w treści są wzmianki o śmierci pacjenta.

James O'Keefe: Czy system VAERS jest tworzony przy współudziale CDC?

– Tak, tak mi się wydaje. CDC wspiera te działania, gdyż sami opublikowali wytyczne w tym aspekcie. To jest jeden z głównych filarów, na których Facebook opiera swoje działania w tym względzie. Jeśli spojrzeć na ich politykę publiczną, to jest ona zgodna z treściami na autorytatywnych witrynach związanych ze zdrowiem.

James O'Keefe: Czyli nie kryją się z faktem, że działają w ścisłej koordynacji z CDC?

– Tak, oczywiście.

James O'Keefe: W dokumentacji czytamy, że „*treści odsyłające do danych z systemu VAERS sugerujących znaczne ryzyko bez podawana pełnego kontekstu*”. „Pełny kontekst”. Co się przez to rozumie?

– Sądzę, że chodzi tu oto, jak w jednym z poprzednich komentarzy, gdzie autor/ka pisze, że w ramach cytowanego badania zmarły 653 osoby, ale bez podania całej treści artykułu. Czyli co? Życzycie sobie, abym napisał 10-stronicowy komentarz?

James O'Keefe: Tak.

– Co to znaczy „pełny kontekst”? Kolejny mglisty termin. Jeśli zacytujesz jakieś badanie przeprowadzone przez osobę, za którą nie przepadasz, czy powiedzą, że to nie jest pełny kontekst sprawy, albo to czy tamto?

[Rafał Brzeski: Obrona przed dezinformacją – spójny system weryfikacji](#)

[Obalacze obaleni: Kto weryfikuje weryfikatorów faktów?](#)

[Weryfikowanie weryfikatorów faktów – Historia Snopes według Daily Mail](#)

James O'Keefe: Ostatecznie wygląda na to, że jakiegokolwiek fakty, które nie pasują do konkretnej narracji, są pomijane, „degradowane”, „deboostowane”, „banowane”...

– Tak.

James O'Keefe: ...traktowane jako niebezpieczeństwo dla społeczeństwa?

– Ukrywane na każdy możliwy sposób.

James O'Keefe: Dokąd to zmierza? Czy będzie tylko coraz gorzej?

– Tak.

James O'Keefe: Wyjaśnij proszę.

– Sądzę, że ludzie to akceptują i widząc to, ludzie z Twittera, Facebooka czy Google, itd. dojdą do wniosku, że jest przyzwolenia na taki stan rzeczy i potraktują to jak przysłowiowe „zielone światło” i tylko nasilą te działania. Te działania zaczną dotyczyć już nie tylko szczepionek, ale wręcz wszystkich treści. Zaczną mówić, że jeśli napiszesz jakiś post, który może spowodować zagrożenie dla czyjegoś życia czy zdrowia i bezpieczeństwa – cokolwiek to znaczy – to my przyjrzymy się temu postowi i na podstawie jakiegoś arbitralnego kryterium przydzielimy mu określoną wartość punktową. Ich celem jest kontrola treści zanim te trafią na twoją stronę profilową [ekran], zanim je nawet zobaczysz przeglądając posty na telefonie. Wydaje mi się, że boją się wniosków, które ludzie mogą z tych treści wyciągnąć.

James O'Keefe: Oni nie myślą o wartości tego...

– Nie. I że to może wywołać efekt domina.

James O'Keefe: Nie biorą tego nawet po rozważę?

– Nie.

James O'Keefe: Czy wydaje Ci się, że w Facebooku pracuje spora grupa osób, które zgadzają się z Twoją opinią...

– Tak.

James O'Keefe: Ile szacujesz jest takich osób?

– Sądzę, że co najmniej 25 proc. pracowników.

James O'Keefe: Mówisz, że 25 proc. pracowników Facebooka jest zgodnych, że cała sprawa z „niechęcią wobec szczepionek”, ten algorytm czy kod, jest moralnie naganna?

– Tak, nie zdziwiłby się, gdyby tak właśnie to wyglądało. Ta polityka będzie tylko rozszerzać swój zakres do momentu, gdy

praktycznie wszystko będzie mogło stać się pretekstem jej naruszeniem. Poszerzenie skali implementacji tej polityki, rozszerzenie na Twittera i całą Sieć, będzie znacznie gorsze w skutkach, niż moja utrata pracy. To jest znacznie ważniejsza sprawa. Tu nie chodzi o mnie, ale o wszystkich ludzi na świecie.

James O’Keefe: Jasnym jest, że nasz informator z Facebooka nie jest sam jeśli chodzi o zaniepokojenie odnośnie tej nowej polityki Facebooka, która istotnie zuboży dyskusję publiczną dotyczący szczepionek jako takich. W rzeczy samej, nasz kolejny informator, którego Państwu zaraz przedstawimy, tak bardzo poczuwał się w obowiązku, by ujawnić te informacje, że jest skłonny porównać tę nową politykę do toksycznego związku.

Czym zajmujesz się w Facebooku?

– Jestem inżynierem w centrum danych. W pewnym sensie polityka ta ogranicza czy uniemożliwia prowadzenie otwartej dyskusji przez ludzi na tematy bezpośrednio dotyczące ich własnego bezpieczeństwa. Niektóre z tych rzeczy, **pytania, komentarze, dotyczą tematów związanych z obawami odnośnie własnego zdrowia czy bezpieczeństwa. To trochę tak jak bycie w związku z osobą stosującą przemoc, despotyczną, jak partner stosujący przemoc, który zabrania osobie krzywdzonej głośno mówić o problemach w związku czy małżeństwie, odbierając jej prawo głosu.** Skutki tego są bardzo negatywne. Z punktu widzenia logiki jest to sprawa w mojej ocenie godna potępienia. Ten sam informator kilka miesięcy temu udostępnił nam nagranie, prywatnej rozmowy Marka Zuckerberga ze swoim zespołem z lipca, na którym on sam mówi o własnym sceptycyzmie wobec szczepień w kontekście COVID-19.

(...rozszerzamy zakres naszych działań mających na celu usuwanie z Facebooka oraz Instagrama fałszywych twierdzeń odnośnie COVID-19, szczepionek przeciwko COVID-19 i szczepionek jako takich...)

Mark Zuckergeberg: „Chcę zapewnić, że sam podchodzę to tego z ostrożnością, ponieważ nie znamy długofalowych skutków ubocznych modyfikowania ludzkiego DNA i RNA,,.

James O’Keefe: Obecnie te jego słowa naruszyłyby zasady polityki jego własnej firmy. To Ty nam udostępniłeś to szczeniokowe nagranie Zuckerberga z 22 lipca 2020. Zgadza się?

– Zgadza się.

James O’Keefe: Mark Zuckerberg zdaje się zmienić poglądy na temat szczepionek, a obecna polityka Facebooka w tych kwestiach uniemożliwiłaby jemu samemu wypowiedzenie tych słów sprzed kilku miesięcy. Istne szaleństwo!

– Tak.

James O’Keefe: Co skłoniło Cię do przekazania tych materiałów nam, dla [Project Veritas](#)?

– Opierając się na własnej wiedzy i analizach odnośnie odczynów poszczepiennych oraz efektach ubocznych szczepionek i leków w ogóle. Sądzę, że ważnym jest, by ludzie mieli wiedzę o tych faktach. W pracy możemy bez przeszkód o tych rzeczach dyskutować ze współpracownikami, o naszych wyborach zdrowotnych. I robimy to często. **Dlaczego takie dyskusje możemy prowadzić w pracy jak osoby dorosłe bez pouczenia nas przez kogoś, że powinniśmy przestać o tym rozmawiać, nie powinniśmy o tym rozmawiać, że zostało to zweryfikowane jako fałszywe.** Czasami jedna czy druga osoba w ramach dyskusji coś takiego powie, ale w ramach otwartej dyskusji. A w tym przypadku...

James O’Keefe: Czyli mówisz, że tego typu luźne rozmowy biurowe to u was nic niezwykłego?

– Tak i to nie tylko na przerwach.

James O'Keefe: W pracy, w Facebooku w fizycznej przestrzeni biur Facebooka owszem, ale w przestrzeni wirtualnej serwisu Facebook jest to już zabronione?

– Zgadza się.

James O'Keefe: Cóż za ironia.

– To bardzo ironiczne.

James O'Keefe: Masz jakieś przesłanie dla dyrektora generalnego Facebooka, Marka Zuckerberga, który z pewnością ogląda ten materiał?

– Zapytałbym... Powiedziałaś, że wspierasz wolność ekspresji. Moje pytanie jest następujące: dlaczego nie wspierasz wolności ekspresji w jej fundamentalnym sensie, która jest przymiotem każdego człowieka, czyli wolność człowieka takiego, jakim stworzył go Bóg, bez wpływu czy ograniczeń ze strony korporacji czy rządów. **Dlaczego zatem propagować narrację, że czymś godnym potępienia jest to, że ludzie żyją i wyrażają siebie jako stworzenia boskie i nie życzą sobie szczepionki? Skąd ta presja, by taką ideologię czy przekonania eliminować z dyskusji?**

James O'Keefe: Największą obawą tegoż informatora jest **plan budowy przez Facebooka – tu cytata: „społeczności podporządkowującej się”** – i uważa, że takie działanie wykracza poza kompetencje samego Zuckerberga.

– **Chcą taką platformę stworzyć, zbudować taką właśnie społeczność. Pragną stworzyć społeczność podporządkowanych użytkowników, a nie społeczność, której członkowie mogą swobodnie rozmawiać o nawet najbardziej prywatnych, osobistych czy intymnych decyzjach w sytuacjach, z którymi każdy ma do czynienia na co dzień, związanych z własnym ciałem, zdrowiem.**

James O'Keefe: W oparciu o to, co widziałaś, charakterze Twojej pracy w Facebooku, jak sądzisz, dlaczego zależy im na

takim posłuszeństwie? Dlaczego na Facebooku panuje taka, a nie inna kultura?

– W celu promowania społeczeństwa, które skupia się na w pewnym sensie rozwoju medycyny, czy też raczej stawia na eksperymentowanie o charakterze medycznym.

James O’Keefe: Jakie działania podejmuje Facebook w celu promowania szczepień przeciwko COVID-19 wśród miliardów swoich użytkowników?

– Przede wszystkim zachęca pisanie o tym, by zmieniać wygląd ramki profilowej mającej pokazywać, że się zaszczepili, promując w pewnym sensie solidarność z innymi osobami, które też się zaszczepiły i zachęcać tym samym innych do zaszczepienia się. To jest interesujące, że jedna strona dyskusji może wypowiadać się swobodnie, ale drugiej stronie, która z jakiegoś powodu nie zamierza się szczepić, tę możliwość się odbiera.

W tym drugim przypadku nie ma mowy o solidarności, zjednoczeniu wokół tego tematu. To się sprowadza do tego, że albo przyjmujesz szczepionkę, albo jesteś wykluczony. Ludziom odbiera się prawo do własnej opinii, choć sam Facebook chwali sobie swoje zaangażowanie właśnie w promowanie otwartej wymiany opinii. Mówiłem już o tym wcześniej – posiadanie prawa do zabierania głosu w sprawach najistotniejszych w naszym życiu to bardzo istotna rzecz. To szokująca i niepokojąca sytuacja, że niektóre osoby gotowe są posunąć się tak daleko, że są zdolne ograniczać na całym świecie dyskusje dotyczące spraw związanych z bezpieczeństwem. Sądzę, że być może jakieś zewnętrzne siły wywierają presję na Marka, nie twierdzę, że tak jest w istocie, niemniej jest to niepokojąca hipoteza. Wystarczy spojrzeć na nagranie z Faucim, na którym Mark omawiał ten temat. Mark nie wydaje się zadowolony z faktu, że ten temat musiał zostać poruszony. Wygląda to tak, jakby został zmuszony to poruszenia tego tematu. Tych dwoje odważnych informatorów

zdaje sobie sprawę, że występując przeciwko Facebookowi ryzykowali wszystkim przeciwko najpotężniejszej obecnie instytucji. Pomimo tego wciąż to ryzyko ponoszą w walce o obronę naszych wolności.

– Jest to jak sądzę jeden z głównych powodów, dla których ludzie boją się iść z tym do mediów. Załóżmy, że mam żonę i dwójkę dzieci, jeśli stracę pracę, to co z nami się stanie? Ja nie mam takiego dylematu.

James O’Keefe: A osoby, które potencjalnie pójda w twoje ślady, ale nie są jeszcze do końca przekonane, że powinny tak postąpić, jakie masz przesłanie dla tych osób?

– Po prostu zróbcie to. Pomyślcie o tym, co powiedziałem przed chwilą. Owszem, mówienie prawdy wiąże się z reperkusjami, jak pokazuje zresztą historia ludzkości. Owszem, czekają Was reperkusje, wyważcie argumenty za i przeciw. **Czy będzie w stanie żyć w spokoju z myślą, że wiedzieliście o tych praktykach Facebooka i nic nie zrobiliście?** Zwłaszcza, gdy po jakimś czasie sprawa wyjdzie na jaw i pomyślicie, że mieliście z tym do czynienia mnóstwo razy i teraz żałujecie, że nic z tym nie zrobiliście. Jak będziecie się z tym czuć? Ja postąpiłem zgodnie z moim sumieniem, taką już jestem osobą. Musiałem o tym komuś powiedzieć, ponieważ nawet jeśli ich plan nie doszedłby do skutku i został spisany na straty, to i tak będę uważał, że było warto, że próbowałem komuś to pokazać.

James O’Keefe: Jak widać, Twoja potrzeba podążania za głosem sumienia jest silniejsza niż potencjalne ryzyko z tym związane?.

– Tak.

James O’Keefe: A jakie masz przesłanie do osób pracujących w Facebooku, które zgadzają się z Tobą?

– Nie jesteście sami. Media społecznościowe, czego doświadczyliśmy przez te kilka lat, ocenianie komentarzy,

postów, czy nawet mediów z wiadomościami, że kreuje się wrażenie, że jesteś w mniejszości w swoich poglądach, a nie w większości. Nawet osoby, które twierdzą, że zgadzają się z czymś, wewnątrz są skonfliktowane, kwestionują te rzeczy, ale nie są w stanie pokonać tego wewnętrznego dysonansu poznawczego i ostatecznie wybierają bezpieczną opcję. Łatwiej jest wybrać konformizm, niż zdobyć się na odwagę i powiedzieć: „To jest złe”, czy uświadomić sobie i zrozumieć, że to jak ty i inne osoby jesteście traktowani, jest złe. To nie jest łatwe, ale wiedzcie, że nie jesteście sami. Jeśli odważycie się na ten krok, zawalczycie o sprawę, to będziecie do końca życia mieć spokój ducha, że postąpiliście słusznie. To daje odwagę, nie tylko innym osobom, ale i wam samym. Nie będziecie się czuli dłużej samotnie.

James O’Keefe: To bardzo głębokie słowa.

– Jestem ojcem i boję się o bezpieczeństwo moich dzieci, mojej rodziny. Jestem zarazem świadomy, co zresztą powiedziałem swojej żonie, że muszę coś zrobić. Że nadchodzi taki czas, że trzeba walczyć o świat, w którym będą żyć nasze dzieci. **Nie chcę, by żyły w świecie bez tych praw, bez osobistych wolności. By żyły na świecie, gdzie nie mogą podejmować własnych decyzji dotyczące zdrowia, w relacji pacjent-lekarz oraz z najbliższymi osobami.** Nie chcę by żyły w takim świecie, nie mogę się na to zgodzić. Posunęło się to do tego etapu, że nie mogłem siedzieć beczynnym i musiałem zrobić to, co słuszne.

Ekipa Project Veritas skontaktowała się z Facebookiem w celu udzielenia komentarza odnośnie szczegółów ich systemu klasyfikacji i degradacji treści użytkowników.

Maria Balaba, Project Veritas: Mario z Project Veritas z tej strony. Wysłałem do Państwa emaila, kilka minut temu, nie wiem, czy już zapoznaliście się z jego treścią. W mailu prosiłem o komentarz – otrzymaliśmy dokumenty wewnętrzne Facebooka, dotyczące niejkiej „niechęci do szczepień”. Są to

dokumenty do użytku wewnętrznego, wygląda na to, że mają one klauzulę poufności. Na to wygląda przynajmniej. W załączniku do wiadomości umieściliśmy kopie tych dokumentów i prosilibyśmy o komentarz w tej sprawie.

- Ok, zapoznam się z tą wiadomością.
- Dziękuję. Kiedy możemy się spodziewać odpowiedzi?
- Zaraz sprawdzę tę wiadomość.
- Świetnie, czekamy zatem na odpowiedź.
- Ok, dziękuję.
- Również dziękuję.

(Temat: Prośba o komentarz – wyciek tajnych dokumentów Facebooka

„Niezwłocznie ogłosiliśmy treść tej polityki na oficjalnym blogu i aktualizowaliśmy centrum pomocy o te informacje – rzecznik Facebooka)

Facebook nie zareagował na szereg pytań ze strony Project Veritas, dlatego poprosiliśmy o wskazanie miejsca zamieszczenia tych rzekomych aktualizacji.

Nikt z Facebooka nie odpowiedział na zapytanie.

(Email uzupełniający wysłany przez Project Veritas

Czy mogą Państwo wskazać stronę, na której treść tej polityki jest publicznie dostępna? Pomimo starań, na żadnej ze stron treści tej nie udało nam się zlokalizować, więc jeśli istotnie jest ona dostępna, proszę o wskazanie miejsca i daty jej publikacji. Zwracamy się także z prośbą o wskazanie miejsca, w którym zdefiniowany jest termin „degradacja komentarza”).

W momencie publikacji tego materiału, praktyka degradowania komentarzy o charakterze „niechęci wobec szczepień” nie jest

opisana nigdzie na oficjalnym blogu czy w dziale Centrum pomocy.

Odwagi. Zrób coś. Idź śladem tych ludzi. Skontaktuj się z nami pod adresem: veritastips@protonmail.com.

Demaskatorzy z Facebooka o potajemnej cenzurze dotyczącej szczepionek na skalę globalną [napisy PL]

Źródło: pubmedinfor.org

Facebook ma teraz usuwać „fałszywe twierdzenia” o szczepionkach na koronawirusa



Facebook ogłosił w czwartek, że zacznie usuwać to, co uważa za błędne informacje na temat szczepionek na koronawirusa.

Decyzja jest zgodna z ogólną polityką platformy mediów społecznościowych dotyczącą usuwania błędnych informacji o wirusie, w tym postów o nieuzasadnionych lekarstwach.

Ale do tej pory, gdy rząd zbliżał się do aprobaty i dystrybucji szczepionki, Facebook nie zajął jeszcze jasnego stanowiska w sprawie szczepionek, z wyjątkiem zakazu reklam promujących teorie spiskowe przeciwko szczepieniom,

według [CNBC](#).

Firma powiedziała, że zacznie usuwać „fałszywe twierdzenia dotyczące tych szczepionek, które zostały obalone przez ekspertów ds. Zdrowia publicznego”.

Dyrektor generalny Facebooka Mark Zuckerberg zasygnalizował w poniedziałek zmianę, mówiąc, że platforma pokaże użytkownikom „wiarygodne informacje o szczepionkach”.

Firma od marca do października usunęła 12 milionów postów w wyniku swojej polityki dotyczącej tego, co uważa za dezinformację dotyczącą koronawirusa, donosi serwis informacyjny.

Atak Twittera i Facebooka na wolność prasy



[Facebook](#) i [Twitter](#) podjęły niezwykle kroki przeciwko New York Post z powodu artykułu o synu byłego wiceprezydenta Joe Bidena.

To pierwszy raz, kiedy firmy z mediów społecznościowych podjęły bezpośrednie działania przeciwko artykułowi z wiadomościami dużego amerykańskiego wydawcy ([New York Post](#) znajduje się w pierwszej piątce gazet pod względem nakładu).

Warto zauważyć, że działania Facebooka i Twittera wydają się arbitralne, bez konsekwencji i bez uzasadnionego powodu.

Pracownik komunikacji Facebooka, Andy Stone, powiedział w [oświadczeniu](#), że platforma „ogranicza dystrybucję” artykułu Post, zwracając uwagę, że akcja miała miejsce, zanim artykuł został zweryfikowany (jakkolwiek wątpliwe mogą być same osoby weryfikujące fakty). Rodzi to pytania o podstawy działań Facebooka zmierzających do ograniczenia zasięgu – i skutecznego cenzurowania – artykułu.

Twitter poszedł dalej niż Facebook, dodając etykiety ostrzegawcze do tweetów i zabraniając użytkownikom publikowania linków do artykułu Post – zarówno publicznie, jak i w wiadomościach bezpośrednich – i blokując niektórych użytkowników, którzy to zrobili, w tym New York Post i sekretarza prasowego Białego Domu Kayleigh McEnany.

Po wymuszeniu podania przyczyny cenzury, Twitter później [argumentował](#), że artykuł Post naruszył jego zasady dotyczące „danych osobowych i prywatnych” oraz „Hacked Materials Policy”.

W osobnym oświadczeniu Twitter powiedział, że platforma „zabrania korzystania z naszych usług w celu rozpowszechniania treści uzyskanych bez zezwolenia”.

Czy to oznacza, że □□w przyszłości wszystkie artykuły medialne zawierające dokumenty, które wyciekły, zostaną zakazane przez platformę? I czy ten standard zostanie równomiernie zastosowany do wszystkich organizacji medialnych?

Według własnych standardów Twittera, niektóre z najbardziej znaczących artykułów, jakie kiedykolwiek powstały – które często opierały się na dokumentach, które wyciekły – nie miałyby miejsca na jego platformie.

Zasady Twittera i Facebooka są tak niebezpiecznie niejasne, że platformy mogą cenzurować treści według własnego uznania.

Nie jest tajemnicą, że wraz ze wzrostem rozmiarów i wpływów obu firm w ostatnich latach, rośnie ich kontrola nad dyskursem publicznym.

Mają do tego prawo jako wydawca. Ale zamiast tego Twitter i Facebook stanowczo zaprzeczyły, że są wydawcami, i zamiast tego twierdzą, że są otwartymi platformami, zapewniając im ochronę na mocy sekcji 230 Ustawy o przyzwoitości komunikacyjnej.

Facebook i Twitter przekroczyły teraz tę linię publicznie i rażąco, że podobnie jak media, które cenzurują, faktycznie stały się wydawcami i powinny podlegać tym samym standardom odpowiedzialności.

Źródło:

naturalnews.com

Dlaczego prezesi z Doliny Krzemowej są tak szalonymi psychopatami



Maëlle Gavet, weteranka w branży technologicznej (15 lat doświadczenia), wspomina niepokojącą rozmowę, którą przeprowadziła w Dolinie Krzemowej w 2017 roku.

Gavet rozmawiała z jednym z pierwszych inwestorów w Uber i wspomniała o niektórych niepokojących wiadomościach dotyczących współzałożyciela i dyrektora generalnego firmy, Trávisa Kalanicka. Pojawiły się rewelacje dotyczące szpiegowania pasażerów, molestowania seksualnego, toksycznej kultury pracy macho, a według przyjaciół Kalanicka, jego „syndromu aspiracji balera”.

Inwestor, powiedziała Gavet The Post, tylko się roześmiał i powiedział: „Och, nie, on jest o wiele gorszy, niż ktokolwiek wie”. Gavet była zmieszana, pytając inwestora, dlaczego zdecydował się robić interesy z kimś tak okropnym.

„Może być dupkiem” – powiedział jej inwestor. „Ale to mój dupek.”

To była tylko jedna z wielu interakcji, które zainspirowały Gavet do napisania swojej nowej książki [„Trampled by Unicorns: Big Tech’s Empathy Problem and How to Fix It”](#). Choć Kalanick został usunięty ze stanowiska CEO Ubera w 2017 roku i ustąpił z zarządu firmy na początku tego roku, jego psychopatyczne zachowanie jest aż nazbyt powszechne wśród dyrektorów Big Tech, pisze Gavet.

Zgodnie z Hare Psychopathy Checklist – powszechnie akceptowanym narzędziem diagnostycznym używanym do oceny tego zaburzenia – osobowość psychopatyczna obejmuje takie cechy, jak wielkie poczucie własnej wartości, brak wyrzutów sumienia lub winy, słaba kontrola zachowania, patologiczne kłamstwo i brak empatii.

Te atrybuty są nie tylko obecne „ale i cenione w Dolinie Krzemowej” – mówi Gavet, która kiedyś zajmowała między innymi stanowisko wiceprezesa ds. Operacji globalnych w Grupie Priceline.

Wiadomości o złym zachowaniu prezesów Doliny Krzemowej – od tweetowania dezinformacji Elona Muska na temat pandemii po współzałożyciela WeWork Adama Neumanna, który jest obecnie pod

łupą prokuratora generalnego stanu Nowy Jork w związku z zarzutami o prowadzenie interesów na swoją korzyść – stały się ostatnio tak częste, że uważane są za normalne.

Weźmy na przykład dyrektora generalną Theranos, Elizabeth Holmes, znaną z przerażających oczu i rzekomo fałszywego barytonu. Kiedyś była ukochaną z Doliny Krzemowej, stała się miliarderką, obiecując, że jej firma zajmująca się badaniami krwi zrewolucjonizuje opiekę zdrowotną dzięki innowacyjnym testom nakłuwania palca, które zapewniły szybkie, bezbolesne i tanie wyniki. Ale jej twierdzenia były kłamstwem. Teraz jest oskarżona o oszustwo i podobno planuje złożyć apelację.

Dzięki sile swojej psychopatii Holmes przekonała wielu – w tym doświadczonych inwestorów i polityków – o swojej „mesjańskiej wizji”, aby przeciwstawić się rzeczywistości za pomocą „cudownego” zestawu do badań krwi” - pisze Gavet.

Badania przeprowadzone przez FBI wykazały, że firmy zarządzane przez psychopatów mają zwykle obniżoną produktywność i niskie morale pracowników. W rzeczywistości psychopatyczne cechy Doliny Krzemowej „przenikają przez całe organizacje” – mówi Gavet. „Co w efekcie tworzy psychopatyczne firmy”.

Jest to możliwe dzięki „zinfantylizowanej kulturze” w wielu nowo powstałych firmach, w których pracownicy przyzwyczaili się do pracy w „hiperuprzywilejowanych bańkach”, w których zaspokajane są wszystkie ich zachcianki a każda potrzeba jest przewidziana” - pisze.

Na przykład w Google pracownicy otrzymują kapsuły na drzemkę, bezpłatne masaże i luksusowe hotelowe konsjerża do załatwiania spraw. Firma biotechnologiczna Genentech podobno oferuje dodatkowe korzyści, takie jak myjnie samochodowe, strzyżenie, zabiegi spa, a nawet dentystę.

„Schronienie tych facetów w tym małym kokonie czy macicy w pewnym sensie podkreśla problem młodego mężczyzny, którego mama zajmuje się wszystkim” – mówi Richard Walker, emerytowany

profesor geografii na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley i weteran Valley- obserwator. „To trochę magiczne, kiedy po prostu pojawia się jedzenie, a 'Jeśli mojego przysmaku nie ma, to dlatego, że mama zapomniała go zapewnić!'.”

A to spowodowało poważny brak empatii, pisze Gavet.

Przeczytaj więcej na: NYPost.com

Facebook cenzuruje posty, które dokładnie opisują pożary związane z aresztowaniami podpalaczy



Facebook ogłosił, że [usunie wszystkie posty](#) łączące pożary przetaczające się przez Oregon z podpalaczami, po tym, jak FBI odrzuciło raporty jako bezpodstawne teorie, zgodnie z niedawnym raportem *Big League Politics* .

Andy Stone, menedżer ds. Komunikacji politycznej z Facebooka, oświadczył na Twitterze 13go września. Decyzja, jak twierdzi Stone, opiera się na twierdzeniach organów ścigania, że □ plotki nie robią nic poza odwracaniem uwagi lokalnych straży pożarnych i policji od zwalczania pożarów i ochrony społeczeństwo.

Jednak to stwierdzenie stoi w sprzeczności z faktycznymi aresztowaniami w wyniku podpaień, które miały miejsce w Kalifornii, Oregonie i Waszyngtonie w ciągu ostatniego tygodnia. Na przykład zaledwie 12go września *policjanci Oregonu* [aresztowali mężczyznę](#) podejrzanego o wzniesienie pożaru na początku tego tygodnia w południowym Oregonie

Skazany podpalacz wzniecił duży pożar w południowym Oregonie

Podejrzanego, zidentyfikowanego jako Michael Bakkeła, widziano, jak rozpalił ogień za domem w Phoenix w stanie Oregon około godziny 17:00 czasu lokalnego, co skłoniło mieszkańców do zadzwonienia pod numer 911. Kiedy policjanci przybyli na miejsce zdarzenia, Bakkeła został zauważony w pobliżu dużego pożaru, który zagrażał okolicznym domom, poinformowało *ABC News* biuro szeryfa. Od tamtej pory Bakkeła został oskarżony o dwa przypadki podpaień, 15 zarzutów popełnienia przestępstwa i 14 zarzutów lekkomyślnego narażania.

Warto również zauważyć, że pożary wywołane przez Bakkeła w Phoenix przyczyniły się do rozprzestrzenienia się najbardziej śmiertelnościowego i najbardziej niszczycielskiego kompleksu pożarowego, który wciąż szaleje w Oregonie i w sprawie, którego władze lokalne planują przeprowadzić [dochodzenie karne](#) w świetle podejrzanych przypadków podpaień.

Jednak pomimo aresztowania, FBI ogłosiło, że [zbadało kilka doniesień o podpaleniach](#) i [uznało](#) je za nieprawdziwe. Urzędnicy w Oregonie i Waszyngtonie zwrócili się również do Facebooka, aby cenzurować krążące pogłoski, że skrajnie lewicowi ekstremiści stoją za poważnymi płomieniami, które rozprzestrzeniają się na Zachodnim Wybrzeżu.

Uczestnik zamieszek z BLM aresztowany za podpalenie drogi krajowej

Ogłoszenie Facebooka pojawiło się, gdy płonące kompleksy

pożarów wciąż przecinają Oregon, zbliżając się do Portland, centrum protestów BLM, które nie są pozbawione własnych przypadków podpaleń i wandalizmu.

Na przykład, zaledwie 10go września, wideo na Facebooku długoletniego buntownika BLM, Jeffreya Acorda, stało się popularne po tym, jak sfilmował siebie zatrzymanego tuż za Tacoma. W tym czasie miał na swoim profilu ponad 155 000 wyświetleń.

Funkcjonariusze Washington State Patrol i lokalna policja aresztowali Acorda i oskarżyli go o lekkomyślne podpalenie drugiego stopnia po tym, jak strażak zobaczył go czającego się w pobliżu rosnącego pożaru na środku drogi stanowej (SR) 167.

[Podejrzany twierdził, że nie miał nic wspólnego z ogniem](#), tłumacząc, że szukał futerału aparatu, który wyleciał z jego plecaka gdy wcześniej w tym tygodniu przejeżdżał na rowerze, poinformował *KING 5*.

Jednak funkcjonariusz powiedział, że podejrzany odjechał, kiedy ten się zatrzymał. Następnie zatrzymał podejrzanego, który zaczął transmitować na żywo rozmowę. „Wygląda na to, że pożar dosłownie dopiero się zaczął” – powiedział na wideo.

Sam ogień strawił około półtora akra, zanim strażacy z *Central Pierce Fire & Rescue* go ugasili. Podejrzany zapłacił kaucję w wysokości 1000\$ w nocy, kiedy to został zatrzymany. Ale tej samej nocy ponownie trafił do aresztu po tym, jak policja, dzięki kamerom monitoringu, przyłapała go na włamywaniu się na stację benzynową znajdującą się niedaleko aresztu.

To nie pierwszy raz, kiedy Acord ma do czynienia z policją. W 2014 roku [policja Seattle aresztowała go](#) po znalezieniu broni, amunicji i materiałów wybuchowych w jego samochodzie i plecaku, poinformował *Seattle Times*.

Acord uczestniczył w proteście BLM w Seattle w odpowiedzi na wyrok sądu, zgodnie z którym oficer policji Ferguson a Darren

Wilson nie został oskarżony o śmiertelne postrzelenie nieuzbrojonego czarnego nastolatka.

W odpowiedzi na krążące w Internecie pogłoski, że skrajnie lewicowi ekstremiści stoją za niektórymi z głównych pożarów wciąż płonących w Waszyngtonie, przedstawiciel stanu Jim Walsh powiedział, że urzędnicy mają [mocne dowody na to, że tak nie jest](#), poinformował *The Post Millennial*.

W oświadczeniu Walsh wyjaśnił, że chociaż kilka głównych pożarów w Waszyngtonie jest spowodowanych przez człowieka, żaden z nich nie jest wynikiem podpalenia. Jednak przyznał, że większe pożary płonące w Oregonie wydawały się podejrzane. Mieszkańcy Waszyngtonu również zaczęli zgłaszać podejrzanych obcych w ich sąsiedztwie.

Facebook nadal manipuluje kanałami użytkowników

Nie chodzi tylko o doniesienia o podpaleniach, na które to Facebook jest całkowicie nastawiony na cenzurę. Gigant technologiczny spotkał się z ostrym sprzeciwem kilka miesięcy wcześniej, po tym, jak zaczął karmić globalistyczną propagandę dotyczącą zarówno zmian klimatycznych, jak i pandemii na kanałach użytkowników.

W oświadczeniu Facebook powiedział, że zacznie wyświetlać wiadomości użytkownikom, którzy weszli w interakcję z treściami zawierającymi błędne informacje na temat COVID-19. Wiadomości mają na celu przybliżenie ludziom obalonych błędnych przekonań na temat pandemii. Zacznie również [usuwać posty, które podziwiają te nieporozumienia](#).

Facebook znalazł się również pod ostrzałem za tłumienie wolności słowa w zakresie zmian klimatycznych i propagandę na kanałach użytkowników. Krytycy twierdzą, że rażące manipulowanie tymi źródłami przez giganta technologicznego jest wyraźną wskazówką, że tylko on ogranicza szalejące pożary do zmiany klimatu i odrzuca potwierdzone przypadki podpaień.

W niedawnym artykule internetowym Brian Maloney, współzałożyciel *Media Equality Project*, stwierdził, że Facebookowi [niewiele zależy na uczciwej dyskusji i debacie na temat zmian klimatycznych](#). Dodał, że Facebook preferuje alarmistów zamiast uznanych klimatologów, ukrywając faktyczne i naukowe treści przed kanałami użytkowników.

Źródła:

[BigLeaguePolitics.com](#)

[ABCNews.go.com 1](#)

[ABCNews.go.com 2](#)

[MercuryNews.com](#)

[KING5.com](#)

[SeattleTimes.com](#)

[ThePostMillennial.com](#)

[Telecoms.com](#)

[RealClearEnergy.org](#)

**Facebook cenzuruje
konserwatystów a odmawia
banowania lewicowych grup**

ekstremistycznych wykorzystujących platformę do destabilizacji Stanów



Facebook obiecał rozprawić się z wszelkimi próbami wykorzystywania ich platformy w celu zakłócenia wyborów prezydenckich. Chociaż doprowadziło to do usunięcia stron na Facebooku kilku [anarchistycznych ekstremistycznych organizacji informacyjnych](#), takich jak It's Going Down i CrimethInc., jak dotąd odmówili podjęcia działań przeciwko wielu innym kontrowersyjnym stronom radykalnej lewicy, takim jak Adbusters i Rose City Antifa.

Rose City Antifa, z siedzibą w Portland, [która powstała w 2007 roku](#), twierdzi, że ich celem jest obrona Portland przed faszyzmem. Jednak znana jest ze względu na przemoc polityczną, nawet wobec zwykłych konserwatystów. Kilku członków Rose City Antifa zostało nawet oskarżonych o pobicie Andy'ego Ngo, prawdopodobnie doprowadzając do uszkodzenia mózgu u tego konserwatywnego niezależnego dziennikarza.

Adbusters, grupa z siedzibą w Kanadzie, jest odpowiedzialna za pomoc w rozpoczęciu zamieszek „Occupy Wall Street” w 2011 roku. Obecnie są zajęci wtrącaniem się do wyborów, [organizując „oblężenie” Białego Domu](#), które ma się rozpocząć 17-go września i zakończyć po wyborach.

Mimo to w wywiadzie Zuckerberg powiedział, że platforma aktywnie próbuje [wykorzenić brutalne organizacje](#) ze swojej

strony internetowej. „Staramy się mieć pewność, że robimy wszystko, co w naszej mocy, aby nic z tego nie było zorganizowane na Facebooku” – powiedział.

Jednak po przedstawieniu obszernego raportu na temat przemocy popełnionej przez Rose City Antifa i inne lewicowe organizacje ekstremistyczne, Facebook nadal odmawiał podjęcia działań.

Przemoc Antifa zorganizowana na Facebooku doprowadziła do śmierci konserwatysty

Przemoc Antify, która jest organizowana za pośrednictwem sieci społecznościowych, takich jak Facebook, już spowodowała śmierć ludzi.

Najbardziej godnym uwagi przykładem jest Michael Forest Reinoehl, który zastrzelił 39-letniego Aarona „Jaya” Danielsona, konserwatywnego zwolennika Trumpa.

Reinoehl opisał się jako „100 procent Antifa” w poście na Instagramie, którego właścicielem jest Facebook, na początku zaplanowanych zamieszek – kilka miesięcy przed fatalnym incydentem. Facebook mógł coś zrobić, by zamknąć konta w mediach społecznościowych Reinoehla, co utrudniłoby mu organizowanie się z towarzyszami Antify, ale tak się nie stało.

Danielson w chwili, gdy został postrzelony, miał na głowie kapelusz grupy Patriot Prayer, konserwatywnej organizacji aktywistycznej, której Facebook zablokował dostęp do swojej strony internetowej w celu usunięcia „Violent Social Militias” z ich platformy.

Ponieważ Zuckerberg [nadal kłamie na](#) temat cenzury na Facebooku, krajowe organizacje terrorystyczne, takie jak ruch Black Lives Matter, nadal organizują się za pośrednictwem mediów społecznościowych. Posłuchaj tego odcinka [„raportu Health Ranger”](#), podcastu Mike’a Adamsa i dowiedz się więcej o tym, jak ruch nie promuje równości rasowej, ale jest

organizacją zakorzenioną w 'antybiałym' rasizmie, wyższości rasowej i supremacji Czarnych.

Zuckerberg kłamał, mówiąc, że wierzy w wolność słowa

W swoim występie w programie *Axios* 8-go września Zuckerberg wyjaśnił, że jest „[wielkim zwolennikiem wolności słowa](#)”, mimo że na tydzień przed wyborami zdecydował się zakazać wszelkiego rodzaju reklam politycznych. Powodem, dla tego bezczelnego aktu cenzury, może być to, że Facebook, pomimo iż ma [ponad 15 000 moderatorów](#), może nie mieć czasu na „poprawianie” wszelkich „dezinformacji”, które nagle się rozprzestrzeniają.

Dodał, że jeśli w nocy 3-go listopada nie zostanie ogłoszony żaden wyraźny zwycięzca, Facebook będzie cenzurować posty, które ogłaszają zwycięzcę, dodając do nich własny „kontekst informacyjny”. Nie jest do końca jasne, jaki może być ten kontekst.

„Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby zmniejszyć ryzyko przemocy lub niepokojów społecznych w następstwie tych wyborów” – powiedział Zuckerberg.

Źródła:

LifeSiteNews.com

Politico.com

BigLeaguePolitics.com

BusinessInsider.com

NewsBusters.org

TechnologyReview.com

Najwyższy czas! GOP przedstawia przepisy w celu zreformowania sekcji 230 Ustawy o komunikacji, aby zapanować nad cenzurą BigTech



Przez prawie cztery lata, w trakcie prezydentury Donalda Trumpa, lewicowa cenzura BigTech jego zwolenników, a także ogólnie konserwatystów, dała się we znaki.

W rzeczywistości [cenzura naprawdę się pogorszyła w tym roku](#), ponieważ 'bogowie technologii', tacy jak Jack Dorsey z Twittera i Mark Zuckerberg z Facebooka, instruują swoich sługusów, aby podwoili wysiłki w celu kontrolowania narracji, ukrywania uzasadnionych i faktycznych informacji przed użytkownikami oraz ukrywania prawdy – wszystko po to by promować punkty widzenia i opinie ludzi i ruchów, których celem jest zniszczenie Ameryki.

Z pewnymi godnymi uwagi wyjątkami, do tej pory Partia Republikańska w Kongresie praktycznie milczała na temat ataku Bigtech na konserwatystów i podstawowych zasad Stanów Zjednoczonych (*postanowienia dotyczące wolności słowa i wypowiedzi zawarte w Pierwszej Poprawce*).

Ale wydaje się, że to się zmienia, chociaż jest już za późno, aby cokolwiek zrobić z ingerencją lewicowych 'bogów technologicznych' w bieżący cykl wyborczy.

[Newsbusters](#) donosi:

Kilku czołowych senatorów republikańskich zaprezentowało przepisy mające na celu zwiększenie presji na BigTech.

Senatorowie Roger Wicker (R-MS), Marsha Blackburn (R-TN) i Lindsey Graham (R-SC) przedstawili 8 września Ustawę o [wolności w Internecie i różnorodności](#) punktów widzenia. Ustawa ma na celu zmianę sekcji 230 ustawy Communications Decency Act (CDA) i zapewnić większą odpowiedzialność firmom BigTech.

„Firmy BigTech przekroczyły swoje granice odpowiedzialności, a dyskusja narodowa teraz cierpi z tego powodu” – zauważył Blackburn w tweecie ogłaszającym ustawodawstwo.

https://twitter.com/MarshaBlackburn/status/1303445795300143104?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1303445795300143104%7Ctwgr%5Eshare_3&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.naturalnews.com%2F2020-09-10-gop-introduces-legislation-reform-section-230-big-tech-censorship.html

„Dzisiejszy Internet jest innym produktem online niż ten, który był dostępny w 1996 roku; dopracowane megaplatformy, które kojarzymy z badaniami i debatami online, wywierają bezprecedensowy wpływ na to, jak Amerykanie odkrywają nowe informacje i jakie informacje są dostępne do odkrycia” – dodała.

Ustawa nadal pozwala dużym platformom technologicznym cenzurować treści – takie jak te [dotyczące szczepionek](#), z którymi się nie zgadzają, na przykład przeciwko masowym szczepieniom – ale musieliby „obiektywnie rozsądnie przekonać”, że konieczne było usunięcie tych treści.

Co więcej, zamiast zezwalać firmom na eliminowanie „budzących zastrzeżenia” materiałów, ustawa ogranicza cenzurę do

materiałów, które „promują samookaleczenia, promują terroryzm lub są niezgodne z prawem”. Określa również, w jakich okolicznościach treść może zostać ocenzurowana.

Nowe przepisy są przedmiotem zacieklej, pogłębiającej się debaty na temat sekcji 230, która obecnie zapewnia ochronę firmom technologicznym cenzurującym materiały. W zeszłym miesiącu Federalna Komisja Łączności (FCC) ogłosiła, że publicznie skomentuje majowy dekret prezydenta Trumpa w sprawie „Zapobiegania cenzurze w Internecie”. W następnym miesiącu Senatorowie Marco Rubio (R-Fla.), Josh Hawley (R-Mo.), Kelly Loeffler (R-Ga.) i Kevin Cramer (R-N.D.) wysłali list do FCC z prośbą o agencji do „świeże spojrzenie” na sekcję 230 i „zinterpretowanie niejasnego standardu „w dobrej wierze” z określonymi wytycznymi i wskazówkami”.

„Zbyt długo platformy mediów społecznościowych ukrywały się za zabezpieczeniami z sekcji 230, aby cenzurować treści odbiegające od ich przekonań” – ironicznie napisał Wicker na Twitterze.

https://twitter.com/SenatorWicker/status/1303444245177667586?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1303444245177667586%7Ctwgr%5Eshare_3&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.naturalnews.com%2F2020-09-10-gop-introduces-legislation-reform-section-230-big-tech-censorship.html

„Praktyki te nie powinny podlegać szczególnej ochronie w naszym społeczeństwie, gdzie wolność słowa jest podstawą wartości naszego narodu”.

Niektórzy twierdzą, że giganci mediów społecznościowych to prywatne korporacje i dlatego mają prawo cenzurować dowolne treści. Mówią, że rząd nie powinien mieć w tym żadnej roli.

Problem polega jednak na tym, że firmy zajmujące się mediami społecznościowymi stały się tak potężne, że według ekspertów mają moc wpływania na wyniki wyborów. Stały się *tak* wszechobecne w naszym społeczeństwie.

Jest więcej dobrych wiadomości. Prywatne firmy rzeczywiście opracowują alternatywy, takie jak platforma wideo Brighteon.com i podobna do Twittera Brighteon.Social.

Źródła:

NaturalNews.com

NewsBusters.org